

Socialista. (Dokladyvaniem)

5. Co wypisicie nie obeszłoby się, bez innych zaburzeń Bruwa-
ruch. Ale nawet gdyby, takie co raz nowe podziaty mo-
gły się, dla uskutecznić, to czy nie widzi się tego jaśno,
że stałoby wtedy zmniejszenie roli chodź i o jej przyszłość
nie się starał, niechby uist nie było osoby, czy za jakim
nowym podziatem mi tego kawałka ziemi nie oddał,
a nie dałby, jaśniej jaśniej? - Ale przypuszcimy jednak
żeby to jaśno tam się dalo zrobić - to jaśno dalej rozni jaśno ma-
teoryę. Po kowierzymu już uastęptwem by było, że kowierzy
gminie miałyby wypisać chodź i rolę, żeby można
zabrać plan jaśno. - Ten plan potem gmina rozdziela ch-
dzić i pomiędzy innych członków?

Wz.: Sąd. Jednak mylisz się, sądząc, że Karci dyby miały uprzą-
żać rolę, bo przecież niejeden wie byłby do tego zdolny
np. Aleksa, Chyler, Jasi i t.d.: Sprawa tu widnieje ustanowić
podział pracy. Kto do czego zdolny. Ten i temu wiec się eni-
czy.

G. Sobole. Jeżeliby jedena tona było mięso, to jeden z gminy
brałby sobie kawałek drewna, drugi kawałek lub stolarza
innym oberzypał lub stolarza, znawci innym chleba by być mō-
żnoughtem itd: tona, że z pewnością, bardzo mało zostało.
Był takich, którzyby chcieli zajmować się rolnictwem i dru-
gich i wiele.

Py. a. w takim razie jest obowiązkiem władz, przeznaczyć
Kazidemi, co ma robić.

og. km - Byłoby to jednak praca trochę ciężka, jeżeli znamy
my, żeby to miało mieć miejsce w naszej opinii na
świecie, bo oczywiście w świecie są ludzie jednolitego uspo-
sobienia. A nawet miałyby im się wstrząsnąć strątni i n-
miejscu.

Pr. A to jawn sposobem?

ger. do'! bo dla dobra ogólni misiałyby niejednu zdolny
młodziaka do wypraw krajów ziem wyrosić - zamiasz pisać
młodziaki mogą do ręki, i rozpać w polu, zamiasz siedzieć
uad książek. Podróżas głąbly z drugiey strony niejednu
z piersi, chabrych, czytają romanse i powiastki, do zamiasz
wziść do ręki pług lub młot, kosztat na rozrach par-
twoa pilnować.

19. Nie zawsze by przecier wybór papi niekresliwie.

g. Mierzwa doświadczył. A myślisz, że wtedy prawie
nie, dlatego wyznawałby zechciał, i zamianowaniem moje
wzrostu, jeżeliby to nie innego nie miał dostać już
tędy strawy?

Przekażdyby miało robić, codo niego należą.

go. Ntór go przymusi, żeby robił sumiennie i oddanie?
Bo robie kresła, bęben, ale jak? A trudnyż to praca
na długi wzmocnienie stawiać straszną atoryby
pikował go i naganiał do pracy. Bo chyba by go się po-
sobu chwyć trzeba było. ~

R. Olszbygo przecieci zmniejsza do pracy przeszedł nie ma
głochi nie słysza, że ma być zapewniony, że w końcu
starości oczekiwać może.

g. Żelazo mi się, żeby sobie przedrzej pomysłat: k... ! na co ja
tam mam się, spieknąć do roboty, riedły mi i taś mniha, dać
jaki riedły obiecał ! A ty ucrasem rolnik mniha by robić
na wsypstich, a taś nie uisc prawie riednej rolnicy. Je-
żeli by wic, powiadać ci, mogła by być taś instytucja,
to mniha by być rolniczym przymis i nadzór, a wtedy po-
myślat by sobie riedły co? jak uwaras?

„et! tureba robic dla dobra ogóln, bon nim pocienici taurie
i ja gestern.“

z: "I. Złaje mi się, żeby raziej porzucił: "Bawie koma
dło woli pracować mniem i naganią, mniem jak byle
robocie, a to daja, tyko obro, bym ubgi dalej robić.
A xeszt, na co ja mam ciebie pracować i monie się
wiedzi inni nie me robię?". Bo czyli by up. nie uerit
nieparawiedliwosci i obuwienia, ten, który pracuje
w poie cze, uerit by taniego ni by uerowego, jak sobie
ten spoczywa wygodne i ciemni, pograciony i lubem ra =

człowieka? Czyby robotnik ten ze zgrozą i przelęknieniem
 nie zawołał: „Przebiegła sprawiedliwość na tej chyłej
 ziemi. Przebiegłe czasy, kiedy stworzył nabi, a nie nie dla
 kogo nabi i za co, bez kupy i kądziego, bez porzeczki, bez
 nadziewa, by tyś dostał ten marny kawałek chleba! A
 gdzieś zresztą! „Zawołał nie jeden, „nie mam tu jak byle
 tu na tej ziemi, by się tyś wytypił, przeto lat nie nadziewa
 i uniknąć z tej ziemi, jakby mnie tu nigdy nie było? „Gdzieś
 tu wolność i wolność, któregoście nam obiecywali? Nie po-
 cie mi w osy, że ja wolny stworzę, kiedy ja nie mam podzielić
 ni wolności nie mogę, bez noli kradni. Nie niewolnik
 nie, ale gdzieś mi niewolnikiem jestem, bo narodził się
 psa mój, śladem pała mego - a co to podzielić nie mo-
 że, bo wreszcie co ja znamę, a bez mojego dobra ogólnego?
 Najmiej jacyś proch i nie więcej. Wreszcie ja nie nie
 mam: nawet takiego kawałka ziemi, gdziebym stopę nogi
 postawił nie mam, bym mógł o nim powiedzieć z dymem
 to moje. A przecież musi być Bóg na wielkim niebie
 co nas nie na niewolników stworzył, ale na swój obraz
 nadziewa, więc wolności domaga się dusza mo-
 ja, a zresztą pragnie serce moje. Czyż on silniejszy
 jest nawet od Boga, którego znać nie chce? Ale pręży-
 cie czas, mój przyjdzie czas, kiedy Bóg odwróci się
 od nich i powie: „Ja nie znam was. Idźcie przekazać
 przez o demnie, bo lud mój ogień i zembiliscie
 a ziemia cała podobna obróciła do jamy pochlaleń i
 podłych robotników a nie do kaju, którym ja z nią i:
 wygnął, a który wy tak przekształciliście! „Zatem na
 całej ziemi stały się klęski wielkie i wiele serce
 słabotne najwyższe, niegdyby nie to dla tego,
 co jest, a z rozrozwinięciem i tęsknotą, niewymowną
 wspomniatoby na dawne, zresztą czasy, kiedy
 Bóg był nie tylko w niebie, ale i na ziemi, między
 ludźmi, nawiedzał wieżę chaty smutnych
 i pocieszał ich. A kto ich dziś pocieszy? - Stoi
 gdzieś miat kiedyś przywrócić, że spełnia-
 nie, wreszcie kamień, to tylko chyba dla tego, nie
 takie głosy rozpacz i nadziei by powstały i
 świat cały, pochłonięty kłębem smutku i upośledzeniem, ni-
 kornym się przed prawdą niekiedy - i pełniej
 niż kiedyś kajałoby się stójce sportaży i zresztą
 jeszcze na tej ziemi naszej. -

Repten.

Skład ludzkiej istoty i powstanie 4
temperamentów.

Muszę tu wyjaśnić i przebieg, i nie naruszać zła-
nia: Przemienniecia się ciała i duszy, bo my tu
przez ciało rozumiemy ciało i duszę, potracenie, a
przez duszę, ducha, gdyż wyrażają "ciała i duszy"
tę samą duszę jest tam, gdzie się rozumiemy ośmiękat, a
gdyżomy to określenie przemienniecia ciała i duszy
wtedy na określenie przemienniecia przyspadoży tyko tego
ciała, a przez to doliczamy wywołaliśmy, i dwa ciała i
zmiękat, jest inny przemienniecia, który myśmy duszę, na-
zwali, irobimy do przemienniecia.

Powiedziałem gdyś kiedyś, że ten pierwszy świat boży do 2 tier =
wiałonów tj. ciała i duszy, które ze sobą klemmiemnie są,
połączone, które nie myślał być dzielnym i miały
na jedności i wiązanie i tenże światem być dzielnym na =
rywali, tak się duch. Ale ten duch nie tak się
odróżnił z ciałem, tak jak się ciało z duszą, połączyło
lecz zachowuje się tak jedno wobec drugiego, jak 2
niezależni wolebny, gdy w świecie po ten pierwszy

W sobie nas, da. Spocząłi nie mieli, jeden od drugie-
go z dala, gdy jeden coś do drugiego przemówi, to jeszcze
nie rozmawia. Tak samo zachowuje się duch wobec ciała.
A dłoń na to stać, cierpiemy, że drżące, karze, nie daje
namu wój wyiszczenia nad ziemskimi. Gdy się jedyny
duch jui na dobre z ziemnymi pierwiastkami złączymy
wtedy rozpoczyna się walka między duchem a ciałem, jako
pierwiastkami dawkami w przeciwnie kierunki, o panow-
wanie nad ciałem, a która strona ma zwyciężyć, to prze-
stępuje pierwiastki złączania, jakie od swego wywoł-
go odcienienia odbiera. Rezultat tej walki może być dwa-
krotny:

- 1) Dusza bierze górę nad duchem o ciele
- 2) Dusza bierze odwrat z duchem
- 3) Dusza godzi się z duchem
- 4) Dusza poddaje się duchowi.

Ze 4 stany nazywamy sobie temperamentami. Kiedy
ciężar znajduje się w jednym z tych stanów i pierwszy
lub drugi stan, to całe niezręczne ciążenie, a ściślej
4 to jego znaczenie.

{C: D: X: Z}. Hryszczyński.
Penna droga.

"Kumie! Kumie! dojdziecie, wypłyniecie na drogę,
co nam to mówią do góry strzeliło. Lecz tam we
złote woda po karku, a my bierzcie po niej, żeby
drogi nie było - no! a chodźcie! Tak mówią me-
pennym trochę głosem chłop do kumia, który za-
mieszkał na drodze, przed cygańskim, jako to mowa
włoskim po włosku znajdując się w nowie tui
obok drogi wykopanym i mówiąc to wyciągał
dłoni rękę, aby mu pomóc do wydrapania się
z wody. Ale pijany nie myślał nic do ręki a
wyjszł na drogę, bo przed dalej katarakty się
jako by nie stykał stóp do siebie wzywając.
Zdumione to słysząc trójmiejscowego z kumem, bo na-
pisał po chorli: "no kumie, czy wy to nie mówicie
niecie nie, że bierzcie po wodzie. Powiecie też to
buton szłota!" "J! buty - co tam buty - wemnie je
Ruskie to będą, kumie; - karta nie miarując, dy-
ciem nie pijany - ale ja tam nale, buty trochę
wzmocni, a nie pijany temu pennu drogę, "jako
to jacy penniejsze chorzenie, nie droga? "J! baj-
duszycie ta jacy mo!" "He, he! jui ja tam pobny
wotwiek wzmocni; jacy to jui dobrze myślicie
wat atorety droga penniejsza, bo ja to pocięcie me
wzmocni - No, no! co to ta ja jestem żyje... No czy
nie tak? - - - Jam cięta idzie droga, i z dawać mi
nie upać, to być nie jacy, no i umiemy się cięta
w bociu albo we wotwie, żeby nieboskie stworzenie
ajout ja se jui idę jacy, to penniejsze napadł na
drogę, pacyaimniej gęba, nie nachleptać się
woty, bo gęba będzie na drodze - no - czy nie
mówisz? No! kum! nie bawcie się, niem ci ja co
robie! Jaki jacy na potwierdzenie stworzenia swego
wzmocnienia katarakty się, nieco silniej i gromotniej
jacy atroy, ale, jacy to stworzenie wzmocniwać nie pa-
twaru, kumie, lecz karyt nie, ciemnie, i bawcie drogi.
Gdy go kum potniósł zakrył go pianny z miną, dy-
mufiacca, (choć jacyta zamorusana, porażnie)
"No - widzicie, że ja mam olej w głowie - no, no! to moja
głowa to myślica, żeby nieprzymierzać mełtoma"
kum zaś potniósł, mówiąc, "no - a dy to myślica jacyta
tak upadł, jacyta wzmocnił, boście jacy mo z dalem
legli w wotwie, a gęba macie słuha, żeby nigdy nie! no, no!
ale to zawoła bracie, buton szłota!" I poszedł kum z nich tą drogą,
która, przed pierwszą -

Strachliwa podróż {z gołnego}.



Upadły mógł okaze,
Błyszczą nieba lśni,
Kolas odstoni
ciemne, chmura kłosa,
Mity wiełwyr szn-
mi
Zeglarsie się weseli.
Dybio pierś mój
Łodzie
Druje mądre fa-
le
Jui wielką z od-
łali
Upagnioną, nie-
miej-

Witek.

Testament Piotra W.

- C. d.
- 5) Na Szwecji bracie co się da - i umnie skłonie ja, do ata-
ku na Rosję, by mieć pozor jej podbicia. W tym celu do-
sobnie ja, od Danii, i utrzymywaj starannie jej rynek
zawodnictwo...
 - 7) Zbuduj umnie przemyślnie z Anglią, dla jej handlu
jako z państwem, które dla swój marynarki najmiej,
od nas poborczy i które może być bardzo pożyteczne
namiej marynare. Nasze obywatel i inne produkty mie-
nie, ja jej złota. Utrzymywaj miedzy jej kłopotami
zawodnictwem a naszymi statek stosunkami, które namych
ludzi wywołata, do zeglugi i handlu.
 - 8) Rozszerzaj się bez ograniczenia ku północy wotwie
wyłowiaj Baltyk i ku południowi wotwie wyłowiaj
Czarnego Morza.
 - 9) Idźcie się do morowici do Indji i Konstantynopola, sto-
tam będzie panować, będzie przewidywać panem światu.
Wzrostem tego nieustannie wywołujcie wojny, to
przeciw Turcji, to przeciw Perzji, katarakty wotwie
obrotowe nad Morzem Czarnym, opasujcie morze
to stopniowo karłowat jacy i Baltyk - co potniemy ja
koniecznym dla naszego porobienia; przyspieszaj upa-
daj Perzji, wzmocni jacy morze porob. Sympetawny
handel Serwenty; odłóżcie się do Judy, które są wiel-
kim magazynem światu. Jacy raz tam będziemy, obej-
dziemy nie bez angiel. złota.
 - 10) Zbuduj przemyślnie z Austrią, i utrzymywaj je staran-
nie, popieraj porobnie jej darcie do panowania nad Niem-
cami, wzmocni przeciw niej porobismo zaniek szariat
(nieumieścił). Staraj się, jacy lub drugą stronę świata po-
nowy od Rosji i wywołaj nad niemi kłopoty protestacji, kłó-
na przysposobienie przysposobienie panowanie.
 - 11) Obudźcie interes domni austry. wywołajcie Turcję z Indji
i neutralizować jego zawieć o kłopot Konstantynopola, albo wzmocni
przeciw niemi wojny z dalem wotwie i dawny państwo Europy, albo
też dajcie mi chęć zolobieru, która mi się pozmiej obywatel

{D: X: Z}. Niezłaciwa Niebzieci

